Opłata uiszczona ryczałtem z góry. Cena 20 groszy. — Kwartalnie zł. 2. Konto czekowe P. K. O. 407.707.
Nr. 1. 18 grudnia 1927. Rok I.

WIADOMOŚCI RZEMIEŚLNICZE

TYGODNIOWY ORGAN OFICJALNY WOJEWÓDZKICH IZB RZEMIEŚLNICZYCH:
KRAKÓW, LWÓW, STANISŁAWÓW, TARNOPOL.

Za Kom. Wydawniczy: P. Kosobudzki, prezes Krak. Izby Rzem. — Za Kom. Redakcyjny: H. Grudziński, red. nacz. i odpow.
Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Andrzeja Potockiego L. 18, Krakowska Izba Rzemieślnicza, telefon Nr. 1357.

Odezwa Redakcji.

Rzemieślnicy — starszyzno!

Czytajcie i informujcie swoje oficjalne pismo. Zgłaszajcie się przedstawiciele poszczególnych ugrupowań miejscowych, powiatowych i wojewódzkich na stałych korespondentów swojego pisma, podając nam wiadomości apolityczne i apolemiczne z zakresu posiedzeń, zarządzeń, bolączek zawodowych i lokalnych. Czytajcie i rozpowszechniajcie „Wiadomości Rzemieślnicze", uświadamiając mniej roztropnych kolegów o znaczeniu i wartości własnego pisma rzemieślniczego w chwili wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej, zastosowaniu której w życiu codziennem pismo to jest poświęcone.

Czytajcie uważnie poszczególne rozdziały swojego pisma, w których umyślnie zamieszczamy artykuliki jaknajkrótsze, a jaknajtreściwsze z widocznemi i orjentacyjnemi tytułami. Zasilajcie nas fotografjami wybitnych działaczy, albowiem pismo nasze będzie ilustrowane.

Czytajcie i korzystajcie z działu reklamowego swojego pisma, zwłaszcza pod względem drobnych inseratów. Wielkie rozpowszechnienie „Wiadomości Rzemieślniczych" zapewnia Wam najlepszą sposobność sprzedaży i pokupu Waszego towaru, zwłaszcza okolicznościowego. — Zasilajcie Fundusz Prasowy ogłoszeniami drukowanych życzeń imieninowych, czy świątecznych, wogóle korzystajcie z wzajemnej pomocy, w myśl zdrowej zasady „Swój do swego!". Teren naszego pisma obejmuje około 90.000 warsztatów pracy. Gdyby przynajmniej każde stowarzyszenie względnie każdy cech zechciał zaprenumerować kilka egzemplarzy swego tak taniego pisma. — Szczęść Boże!

DLA PRENUMERATORÓW dołączymy czek P. K. O. w nast. numerze

Niezbędne wiadomości rzemieślnicze.

Jeżeli rząd obecny przez usta naszego Ministra Handlu i Przemysłu Kwiatkowskiego publicznie uznaje stan rzemieślniczy za podstawę Rzplitej — to chyba niema wątpliwości, że wiadomości rzemieślnicze są niezbędne dla każdego obywatela polskiego.

Tembardziej niezbędnemi stać się muszą „Wiadomości Rzemieślnicze" dla każdego rzemieślnika, względnie przedstawiciela rzemiosła polskiego, zwłaszcza ze względu na upokarzająco słabo rozwinięty stan piśmiennictwa zawodowego w Polsce.

Niezbędnemi jednak w pełnem tego słowa znaczeniu, stały się „Wiadomości Rzemieślnicze", z chwilą wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej, która zmobilizowała 400 tysięcy warsztatów pracy i rzuciła na front gospodarczy jedyną jeszcze niezużytą rezerwę państwowo twórczą, jaką przedstawiać może miljonowa armja zorganizowanych rąk rzemieślniczych.

Po długoletniej zimie niedocenienia i krzywdy nadchodzi wiosna. Lawina nowo zorganizowanej wytwórczości rzemieślniczej potoczy się ku nizinom ogólnego życia i zasili wysychające rzeki funduszów państwowych, o ile tylko znajdzie zabezpieczone przed niszczącym wylewem koryto ustaw i meljorację kredytową. Poza tem nie można liczyć na żadną pomoc, o ile rzemiosło samo sobie nie poradzi.

Dlatego też każdy uświadomiony rzemieślnik zapamiętać sobie powinien następujące programowe przykazania:

Pamiętaj, że jest Was 400.000 warsztatów o wielu miljonach rąk, których przyszłość zależną jest od karnej organizacji.

Pamiętaj, że Cię Odrodzona Polska obdarzyła nową ustawą, wyzwalającą Cię z kagańca zaborczych ustaw przymusowych, byś nauczył się sam dobrowolnie bronić zawodowych interesów.

Pamiętaj, że Twym oficjalnym adwokatem i przedstawicielem zarazem stać się ma Twoja Izba Rzemieślnicza, tak postępowa, jak w żadnem innem państwie europejskiem, której najwyższą troską będzie: byś zarabiał i mógł płacić podatki.

Pamiętaj, że nowa ustawa nie zamierza osłabiać, lecz wzmocnić i zmodernizować dotychczasowe organizacje, umożliwiając im zrzeszenie się poprzez związki lokalne, powiatowe i wojewódzkie w potężne i wpływowe organizacje zawodowe, które Cię będą broniły prywatnie i indywidualnie.

Pamiętaj, że Twą polityką jest Twój zawód, że już najwyższy czas pomyśleć polskiemu rzemieślnikowi o jedynej prawdziwej polityce - pracy.

Zachowaj w wdzięcznej pamięci że pierwszym polskim mężem stanu, który uznał Cię za podstawę państwa, był obecny Minister Przemysłu i Handlu, Kwiatkowski i że nasz wicepremjer Bartel oficjalnie podkreśla swą przynależność do rzemiosła, z którego wybił się jako czeladnik ślusarski na najwyższy poziom władzy i wiedzy.

Pamiętaj, że każdemu otwarte są drogi do takiego rozwoju, o ile pracuje nad sobą i swoim zawodem, kształcąc się na wzór wysoko postawionego rzemiosła zagranicznego.

Czytaj uważnie i krytycznie każdy numer „Wiadomości Rzemieślniczych" i składaj je do swej bibljoteczki, a urągaj koledze, lekceważącemu sobie potęgę własnej prasy.

G.

—o—

Dookoła ustawy przemysłowej.

Rozporządzenie wykonawcze i instrukcje,

ukażą się w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw Rzplitej". Rozporządzenia te unormują te zagadnienia nowej ustawy przemysłowej, które w odnośnych artykułach samej ustawy pozostawione zostały osobnym rozporządzeniom Minist. Handlu i Przem.; instrukcje zaś zawierają wyjaśniające szczegóły do każdego artykułu ustawy dla użytku władz przemysłowych. Po ogłoszeniu tych rozporządzeń i instrukcji informować będziemy naszych Czytelników o dokładnej ich treści.

—o—

Wzorowe statuty dla korporacyj przemysłowych (Cechy)

będzie można wkrótce otrzymać u instruktorów przemysłowych przy danych urzędach wojewódzkich — przyczem należy podkreślić, celem uniknięcia zamieszania lub nieporozumienia, że z dniem wejścia w życie ustawy przemysłowej, względnie w czasie przejściowym, aż do uzyskania zatwierdzenia nowych statutów przez odnośne województwa, mają ważność zarządzenia dotychczasowych stowarzyszeń i cechów, jednak ich zarządzenia nie mogą być sprzeczne z przepisami nowej ustawy. Zatem w myśl art. 99 i 109, winny stowarzyszenia i cechy w przeciągu 6 miesięcy uchwalić statuty, dostosowane do obecnej nowej ustawy z tem, że odnośne władze mają prawo przedłużyć ten termin o dalsze 6 miesięcy. Zasadnicze wzory wymaganych dziś statutów i dodatki do statutów dla stowarzyszeń, które prowadzą gospodarcze przedsiębiorstwa, wyszły już w druku w formie broszury, wydanej przez Minist. Handlu i Przem.

—o—

Zarys nowej ustawy przemysłowej

według podręcznika dr Jana Wyroda, instruktora Stowarz. przem. przy Urzędzie wojewódzkim w Krakowie.

Wokoło projektu nowej ustawy przemysłowej toczyła się walka, prowadzona tak przez czynniki zawodowe, jak i polityczne. Była to walka tak o zasady, jak i o interesy zawodowe. Nad jej zrównoważeniem czuwał Rząd; znalazło to wyraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z d. 7 czerwca 1927 Dz. U. Nr. 53, poz 468 o prawie przemysłowem.

Znajomość choćby najogólniejszego poglądu na rozwój ustawodawstwa przemysłowego czyni, że przeciętny obywatel, nie-prawnik, nabiera żywszego zainteresowania do żmudnych, częstokroć twardych dla niego przepisów ustawy i czyni go sprawiedliwszym w ocenie norm prawnych. Takie zaś ustosunkowanie się obywatela do ustawodawstwa leży w interesie Państwa. Temu też celowi służą poniższe ogólne uwagi:

W historji ustawodawstwa przemysłowego państw zachodnio i środkowo europejskich odegrały w epoce przemysłu domowego i rzemieślniczego wybitną rolę władze miejskie, oraz związki przemysłowców i kupców zwane cechami lub korporacjami cechowemi.

Normowanie produkcji przemysłowej przepisami prawa miejskiego i cechowego było możliwe, jak długo produkcja przemysłowa pracowała na zamówienie konsumenta lub dla targu lokalnego.

Wywoływało to pewne skostnienie działalności cechów i trudności w dostosowywaniu się do zmieniającego się ducha czasu i jego potrzeb, a w szczególności do rozwijającego się coraz silniej przemysłu kapitalistycznego.

Idea liberalizmu ekonomicznego, głosząc zasadę niczem niekrępowanej wolności życia gospodarczego, skłania władze państwowe do stopniowego znoszenia wszelkich dawnych przepisów, krępujących życie gospodarcze, tak cechowych, jak i miejskich i państwowych.

Przewodnią myślą ustawodawstwa, opartego na idei liberalizmu, czyli wolności przemysłowej, jest: 1) wolność wykonywania każdego zawodu i zatrudnienia przemysłowego, 2) wolność obrotu wytworami przemysłowemi, 3) wolność konkurencji.

Praktyczne zrealizowanie idei wolności przemysłowej doczekało się w najszerszej mierze na kontynencie poza europejskim w amerykańskiej deklaracji praw człowieka z 4 lipca 1776 roku.

W Prusiech po wprowadzeniu zasady wolności przemysłowej w latach od roku 1810—1815 powrócono w roku 1849 do ograniczeń tej zasady i wprowadzono na nowo przy przemysłach rękodzielniczych dowód uzdolnienia. Atoli już w roku 1869 ustawa przemysłowa północno niemiecka, obowiązująca od roku 1871 w całych Niemczech, wraca w zupełności do zasad wolności przemysłowej.

Ustawa ta nie zna ani dowodu uzdolnienia przy przemysłach rzemieślniczych, ani przymusowych korporacyj przemysłowych.

Dopiero ustawa z r. 1897 postanowiła, iż za uchwałą większości rzemieślników pewnego zawodu, mogą być utworzone przymusowe korporacje przemysłowe. Ustawa z roku 1908 poszła jeszcze dalej, wprowadziła bowiem t. zw. mały dowód uzdolnienia w formie egzaminu majsterskiego, obowiązujący tylko tych majstrów, którzy kształcą w swym zawodzie uczniów.

Austrjacka ustawa przemysłowa z roku 1859, wprowadzając zasady wolności przemysłowej, ogranicza tę wolność znacznie więcej, aniżeli to czyni ustawodawstwo innych państw. Ustawa ta wprowadza 14 rodzaji przemysłów koncesjonowanych, których liczba następnie z mocy ustaw późniejszych i rozporządzeń znacznie się powiększa. Podczas, gdy ustawodawstwo innych państw nie zna już w tym czasie przymusowych korporacyj przemysłowych, ustawa austrjacka podtrzymuje tę instytucję, a odbiera im tylko wszelkie atrybucje zwierzchnicze. Za przykładem jednak innych państw, znosi dowód uzdolnienia przy przemysłach rękodzielniczych.

W roku 1883 załamuje się w Austrji prąd wolnościowy tak silnie, jak w żadnem z innych państw. — W tym roku wychodzi ustawa z dnia 15 marca, która przy przemysłach rękodzielniczych wprowadza t. zw. formalny dowód uzdolnienia w postaci świadectwa z odbytej nauki i świadectw pracy w charakterze pomocnika, zaś dalsza ustawa z 5 lutego 1907 wprowadza jeszcze t. zw. materjalny dowód uzdolnienia w postaci egzaminu czeladniczego.

Ustawodawstwo przemysłowe rosyjskie, podobnie jak ustawodawstwo francuskie, angielskie i włoskie, nie jest ujęte w jedną systematyczną całość.

(C. d. n.)

—o—

„Zarys polskiej ustawy przemysłowej" wraz z tekstem Rozporz. Prezyd. Rzplitej z dn. 7 czerwca 1927. Dz. U. R. P. Nr. 53, Poz. 468 o prawie przemysłowem — formularze podań — Kraków 1927. — Składy główne: Kraków: Gebethner i Wolff. — Warszawa: Dom Książki Polskiej. — do nabycia w Krak. Izbie Rzemieślniczej. Cena zł. 3.90, z przesyłką zł. 4.50.

Sprawy podatkowe.

BACZNOŚĆ! Warsztaty ze sklepem pod jednym dachem płacą tylko świadectwo VIII kategorji. — Nie przeoczcie terminu wykupu świadectw przemysłowych.

—o—

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr 79, poz. 550), na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r. Termin ten bezwarunkowo nie zostanie odroczony, a po upływie wyznaczonego terminu przystąpią niezwłocznie władze podatkowe do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć przemysłowych. Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych, będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Do świadectw przemysłowych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w r. 1927, czy też w roku 1928. Odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku państwowym 1928-29 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich, ukaże się w dniach najbliższych.

—o—

Przywileje podatkowe rzemiosła.

Jakie warsztaty nie płacą podatku przemysłowego, a jakie wykupują tylko świadectwo przemysłowe? Przywilej rzemiosła wiejskiego. — Czy to jednak wystarczy — Baczność na przewidziane reformy ustawodawstwa skarbowego!

1. Ustawa o podatku przemysłowym zwalnia od podatku wykonanie robót i dostaw, jeżeli ogólny obrót roczny nie przekracza zł. 2.000. — 2. Wolne są od podatku, przemysł ludowy i rzemiosła wykonywane ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych, bez obcych sił pomocniczych. 3. Zwolnione są od podatku obroty wewnętrzne, jak przy piekarniach. 4. Opłacają tylko świadectwa przemysłowe warsztaty, dorożkarstwo i rybołostwo, o ile są prowadzone przez samych właścicieli przy udziale najwyżej jednego członka rodziny lub jednej najemnej siły pomocniczej.

Czy to jednak wystarczy? Słusznie domaga się p. Stanisław Batycki w „Rzemieślniku“ Nr 46 dopilnowania miarodajnych czynników rzemieślniczych sprawy opodatkowania rzemiosła na podstawie koniecznego uprzywilejowania, którego konieczność obecny rząd w zupełności uznaje, zwłaszcza ze względu na przewidziane w akcie zaciągniętej ostatniej pożyczki reformy skarbowe.

—o—

Szkolnitcwo.

Tylko 17 szkół z dziedziny 10-ciu odrębnych gałęzi przemysłowych, razem 9.031 uczniów. — Brak szkół dla przemysłu skórzanego i papierniczego. — Dobra konjunktura dla majstrów mechanicznych, chemicznych i elektrotechnicznych. — Zakładać Towarzystwa Kursów Technicznych!

1) Dla mistrzów mechaników 4 szkoły z nauką 2-letnią (Grudziądz, Kraków, Bielsko, Król Huta).

2) Dla mistrzów budowlanych 4 szkoły z nauką 3 letnią po 5 miesięcy zimowych (Warszawa, Kraków, Jarosław, Lwów).

3 Dla mistrzów ceglarskich 1 szkoła w Poznaniu z nauką 2-letnią po 5 miesięcy.

4) Dla mistrzów i dozorców melioracyjnych 1 szkoła w Warszawie z nauką 2-letnią po 5 miesięcy.

5) Dla mistrzów i podmajstrzych młynarskich w Bydgoszczy, z nauką 9 miesięczną.

6) Dla mistrzów piwowarskich w Krakowie z nauką 9-miesięczną.

7) Dla mistrzów hutniczych w Król. Hucie z nauką 2 letnią.

8) Dla nadzorców w górnictwie, przeważnie salinarnem, 2-letnia szkoła w Wieliczce.

9) Dla radjomonterów 8 miesięczne szkoły w Warszawie i Lwowie.

10) Dla mechaników lotniczych 1 i pół roczny kurs w Bydgoszczy.

Ogółem uczęszczało do wymienionych szkół na początku 1926-7 r. 9.031 uczniów. Rażące luki wykazuje szczególnie liczba szkół dozorców w górnictwie, majstrów w hutnictwie, techników i mistrzów mechanicznych, elektrotechnicznych i chemicznych. Powiększenia wymaga liczba szkół mistrzów budowlanych Przemysł skórzany i papierniczy powinien też otrzymać właściwe szkoły. We wszystkich ośrodkach rzemieślniczych i technicznych powinny powstać tego rodzaju towarzystwa kursów technicznych, jak w Warszawie, popierane przez Minist. Wyzn. Rel. i O. P.

—o—

Instytut Rzemieślniczo-przemysłowy. w Krakowie.

Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy otwarty przy Muzeum Przemysłowem w roku 1926 współdziała z Muzeum we wszystkich kierunkach, związanych z podniesieniem rękodzieła i przemysłu, w szczególności w urządzaniu kursów, odczytów, wykładów, w wydawnictwach udzielaniu porad zawodowych, prowadzeniu pracowni psychotechnicznej, jak również w pracy przy zakładaniu poradni zawodowej.

—o—

Wizytacja Szkół Zawodowych.

Wszystkie kuratorja otrzymały zarządzenie Ministerstwa W. R. i O. P., które upoważnia kuratora do korzystania z pomocy wizytatorów szkół ogólnokształcących dla przeprowadzenia wizytacji przedmiotów ogólnokształcących w szkołach zawodowych (jęz. polski, języki obce, nauka o Polsce Współczesnej, historja, geografja) w wypadkach, kiedy Wydział Szkolnictwa Zawodowego nie ma odpowiednich sił wizytowania tych przedmiotów.

Wizytatorowie ci winni jednak w czasie wizytacji mieć na względzie swoiste traktowanie przedmiotów ogólnokształcących, w szkołach zawodowych, odmiennie, niż w szkołach ogólnokształcących, oraz przeprowadzić wizytację zawsze w porozumieniu z naczelnikiem wydziału szkolnictwa zawodowego Kuratorjum i możliwie wraz z odnośnym wizytatorem szkół zawodowych.

Sprawozdanie z odbytych wizytacyj wraz z odpowiedniemi wnioskami wizytatorzy winni przedstawiać drogą służbową kuratorowi, wstrzymując się w szkole zawodowej od wszelkich zarządzeń na własną rękę.

Odpowiedzialność za stan ogólny szkół zawodowych ciążyć będzie nadal jak dotychczas na wizytatorach szkół zawodowych, którym nadzór nad temi szkołami będzie oddany przez Kuratorjum.

—o—

Kredyt a rzemiosło.

Żywa i energiczna działalność, jaką ostatniemi czasy zauważyć można było w rzemiośle na polu konsolidacji w dziedzinie finansowej, wkroczyła od niedawna, przynajmniej oficjalnie, na drogę celowej i prowadzonej ze zrozumieniem polityki gospodarczej tego stanu. Chodzi tu o kredyty rzemieślnicze, kredyty specjalne, które ostatecznie będą mogły rozwinąć racjonalną pracę w zakresie podniesienia gospodarczego rzemieślniczych jednostek warsztatowych. Zanim sprawa stanęła na poziomie obecnym, przejść musiała kilka uciążliwych faz.

Rządy byłe, jakkolwiek przyznawały konieczność pomocy finansowej, konkretnego w tej dziedzinie nie zrobiły nic, a przynajmniej w stosunku do potrzeb rzemieślniczych bardzo mało. Działo się to w czasie, kiedy w sferach rządowych głoszono nawet hasło podniesienia stanu gospodarczego. Warto zatem poczynić kilka znamiennych porównań. — Państwo przez swoje instytucje finansowo-kredytowe przyznało kredyt dla instytucyj gospodarczych. Z tą jednak chwilą wyłoniła się taka sytuacja: Istnieje wielki przemysł zjednoczony w sławetnym „Lewiatanie“, który posiada reprezentację w silnych swoich bankach, istnieje wielkie kupiectwo i rolnictwo, które również posiadają wielkie i silne banki i syndykaty. Ten wielki przemysł, rolnictwo i handel odrazu uderzały po owe przyznawane kredyty, a nawet same z własnej inicjatywy o nie się starały i w końcu otrzymały je, rozdzielając pomiędzy reprezent. przez siebie ludzi.

Jaka rola w tem była rzemiosła i czy była? Tak, była, bo nazywało się, że część tych kredytów, naturalnie drobniutka, dochodziła do banków i bańczków, w których jakoby posiadali i rzemieślnicy swoje udziały. Im zatem także miał się dostać odpowiedni ochłapek. Rzeczywistość jednak daleka było od głoszonych rzeczy. Pomiędzy przemysłowcem większym lub choćby nawet rolnikiem a rzemieślnikiem samodzielnym istnieje poważna różnica, która nie pozwalała na rzemiewiste korzystanie z tych kredytów; przemysł posiada swoje fabryki i posesje zahipotekowane na własność, rolnik, nawet drobny daje „gwarancję bankowi“ swą nieruchomością, a rzemieślnik rzadko który posiada jakąś nieruchomość, którą mógłby zagwarantować, a szukać „poważnych“ żyrantów — wiadomo, jaka to sprawa. — I rzemieślnicy tych kredytów nie otrzymywali. Co gorzej, zniechęcali się do nich i jeszcze gorzej częstokroć zapożyczali się prywatnie, bywało, że za lichwiarskim procentem, nie zważając, że rujnują swoje warsztaty — bo zmuszała ich do tego konieczność egzystencji. — A banki te potrafiły jeszcze cynicznie głosić, że „kredyty rzemieślnicze“ nie są wyczerpane, że rzemieślnicy sami nie pragną z nich korzystać. Tymczasem rzemieślnik głosem rozpaczy wołał: Dajcie nam pomocy, kredytów dostępnych, bo warsztaty nasze nietylko nie prosperują, ale niezadługo przestaną nawet wegetować. Historja kredytów rzemieślniczych posiada zatem swoje cierniowe karty. (C. d. n.).

W. Lis „Rzemieślnik“ z 20. XI 927.

Swiadczenia socjalne.

O INSPEKCJI PRACY.

Z dniem 30 stycznia 1928 r. wchodzi w życie Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. lipca 1927 roku Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 590 „O inspekcji Pracy“.

Inspekcji tej podlegają wszelkie zakłady i przedsiębiorstwa, w których stosowana jest praca najemna, ponadto warsztaty istniejące przy szkołach zawodowych, a na kolejach państwowych wszystkie te zakłady pracy, w których roboty są wykonywane przez przedsiębiorców prywatnych na zasadzie specjalnej umowy.

Inspektorowie pracy nadzorować będą przestrzeganie przepisów o ochronie życia, zdrowia i sił pracowników, o przestrzeganiu dobrych obyczajów w stosunkach pracy, o umowie pracy, o czasie pracy, o dniach świątecznych, o urlopach, o pracy młodocianych i umożliwieniu im kształcenia się ogólnego i zawodowego, o pracy kobiet, o przedstawicielstwie pracowników i jego uprawnieniach. — W tym celu wolno inspektorowi pracy, za okazaniem legitymacji urzędowej, zwiedzać o każdej porze dnia i nocy zakłady, podlegające inspekcji pracy i to w towarzystwie kierownika warsztatu pracy lub bez niego; wstęp do mieszkania pracowników jest dozwolony tylko za ich zgodą. — Inspektor Pracy ma prawo żądać wyjaśnień tak od kierownika zakładu, jak i od pracowników w sprawach, które wchodzą w zakres jego działalności, wszelkich dokumentów odnośnie do zakładu, oraz wzywać osoby interesowane do swego biura. Inspektor pracy współdziała w celu zapobiegania zatargom pracy i przy załatwianiu tych zatargów. — Zarządzenia w sprawie usunięcia spostrzeżonych braków wydaje inspektor pracy w formie nakazów na piśmie do rąk kierownika warsztatu pracy.

—o—

INSTYTUCJE HUMANITARNE DLA RZEMIOSŁA.

I. W każdym obwodzie Izby Rzemieślniczej utworzy się pod nadzorem Izby osobną instytucję Kasy Chorych. Należeć doń mogą jedynie mistrzowie, albowiem czeladnicy i uczniowie należeć muszą do istniejących już Kas Chorych. Równocześnie z Kasą Chorych połączona byłaby Kasa Pogrzebowa. Jej zadaniem byłoby udzielanie rodzinie zmarłego jednorazowego wsparcia na urządzenie pogrzebu zmarłemu członkowi Kasy Chorych, lub jeśliby rodzina zmarłego nie mogła, urządzić na swój koszt pogrzeb.

II. Domów leczniczych mistrzowie rzemieślnicy dotąd nie posiadają. Stąd też pochodzi, że nie mogą sobie oni w razie choroby skutecznie dopomóc z powodu braku odpowiednich funduszów, dlatego też notujemy dość poważną liczbę śmiertelnych wypadków wśród mistrzów. Każdy inny otrzymuje w razie choroby wsparcie, czy to z Kasy Chorych, czy to we własnych domach leczniczych, jakie niektóre warsztaty same sobie budują. **Jeżeli** kto, to rzemieślnik, narażony na rozmaite przygody, musi mieć swoje własne domy lecznicze.

III. **Przytułki dla starców,** kalek, wdów, sierot są tak samo potrzebne jak wspomniane poprzednio domy lecznicze. Tu znowu rzemieślnik potrzebuje ich najwięcej, a to z racji swej pracy zawodowej. Są rzemiosła bowiem, w których starsi wiekiem absolutnie pracować nie mogą. Jako przykład postawmy: dekarstwo, murarstwo, kominiarstwo może bez troski patrzeć w starość. i inne. Cóż wtedy ma robić taki człowiek, co przez szereg lat poświęcał się temu zawodowi, a w końcu, z powodu wieku, nie może go sprawować? Dobrze, jeżeli posiada odpowiedni, zebrany majątek, że może bez troski patrzeć w starość. Ale co będzie jeżeli tych pieniędzy nie ma? Śmiem powiedzieć, że 90 procent rzemieślników obecnie nie jest w stanie stworzyć dla siebie kapitału żelaznego na starość; zanadto jest obciążone świadczeniami socjalnemi. Tem więcej przeto sprawa wymaga szybkiej realizacji podanego planu.

(Referat p. K. W. Juszczaka, syndyka Poznańskiej Izby Rzemieślniczej na Zjeździe Delegatów Zjednoczenia Z. Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców Ziem. Zachodniej Rzplitej Polskiej z siedzibą w Poznaniu w dniu 16 stycznia 1927 roku).

15 GRUDNIA 1927.

20-lecie Krakowskiej Izby Rzemieślniczej.

Człowiek się starzeje! Wiecznie młodemi pozostają jedynie wielkie czyny. Gdy czytamy sprawozdanie, drukowane nakładem Izby Stowarzyszeń Rękodzielniczych i Przemysłowych w Krakowie 1911 roku o przebiegu otwarcia Izby Rękodzielniczej i poświęcenia lokalu, trudno oprzeć się wrzuszeniu na widok faktycznego dowodu tej wyżej aktualności twórczych czynów.
wspomnianej wiecznej młodości i

Nie trzeba chyba podkreślać, że od kilku wieków mieszczaństwo krakowskie, składające się z samych rękodzielników różnego autorytetu, grupowało się w poszczególne stowarzyszenia zawodowe zwane cechami. Każdy rzemieślnik krakowski był zarazem żołnierzem, czuwał przy swoim warsztacie, jak na posterunku, gotów każdej chwili chwycić młot i siekierę, aby godzić nią w pierś wroga ojczyzny.

Ta trydycja patrjotyczna i eko-



Grupa proponentów założenia Izby Rzemieślniczej w Krakowie — 1907.

nomiczna zarazem nigdy w Krakowie nie zamarła. To też w 1900 roku odbyło się za inicjatywą Koła Mieszczańskiego i w jego lokalu zgromadzenie reprezentantów krakowskich cechów, na którem uchwalono zorganizować się dobrowolnie w jeden związek, a wybierając przewodniczącym p. Piotra Kosobudzkiego polecono tej dobrowolnej i tylko na mocy siły faktów i uczucia potrzeby łączenia się powstałej instytucji, zastępować wszystkie wspólne interesy rękodzielnictwa. — W kwestji tej odbył się w r. 1901 w Krakowie osobny wiec całego rękodzielnictwa z Galicji, które pod przewodnictwem p. Piotra Kosobudzkiego w obecności 400 delegatów rozpatrywał niedolę rękodzielnictwa galicyjskiego. Od tej chwili rozpoczęła się mozolna 6-letnia praca, zwłaszcza w kierunku uświadomienia rękodzielników. Potrzeba było dużo cierpliwości, wyrozumiałości i zaparcia się siebie, aby się nie zniechęcić i oprzeć przeszkadzającym.

Aż nareszcie reskryptem z dnia 9 stycznia 1907 roku statut związku został przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzony. (C. d. n.)

—o—

Walne zgromadzenia i egzaminy.

W krak. Izbie Rzemieślniczej.

W ostatnim kwartale 1927 roku odbyły się następujące Walne Zgromadzenia:

Dnia 4.12 instalatorów wodociągowych; 14.10 nadzwyczajne Walne Zgrom. mechaników; 15.10 Walne Zgrom. i wspólna konferencja członków Izby Rzemieślniczej; 22.10 Izby Rzemieślniczej; 9.10 Izby Rzemieślniczej; 14.11 Brązowników, oraz Wybory Zarządu; 22.11 cukierników; 27.11 stolarzy; 30.11 piekarzy, grupa 1; 5.12 kaflarzy; 7.12 rzeźbiarzy i pozotników, oraz Wybory Zarządu; 8.12 nadzwyczajne Walne Zgromadzenie fryzjerów; 14.12 instalatorów eletkrycznych.

—o—

W ostatnim kwartale 1927 roku odbyły się następujące egzaminy:

EGZAMINY:

Dnia 7.10 mechaników; 12.10 pozłotników; 13.10 blacharzy; 14.10 kowali; 17.10 stolarzy; 17.10 jubilerów; 20.10 tapicerów; 21.10 modniarek; 25.10 jubilerów; 3.11 piekarzy, grupa I; 10.11 piekarzy, grupa I; 24.11 rymarzy; 1.12 rymarzy; 1.12 piekarzy grupa I; 12.12 kaflarzy; 12.12 fryzjerów; 15.12 instalotarzy wodociągowi; 17.12 szczotkarzy; 19.12 introligatorów; 20.12 malarzy.

—o—

PIERWSZA KOBIETA W POLSCE CZELADNIKIEM W KRAKOWIE. Dnia 25 lipca b. r. złożyła przed krakowską komisją egzaminacyjną egzamin na **czeladnika zegarmistrzowskiego** pierwsza kobieta — a mianowicie: p. Emilja Zakrzewska, córka krakowskiego mistrza zegarmistrzowskiego ś. p. Wiktora Zakrzewskiego, z postępem bardzo dobrym.

Nadmienić należy, że p. Zakrzewska do zawodu swojego przygotowuje się z całym pietyzmem i zamiarem jej jest uzupełnić wiedzę zawodową w wielkich fabrykach szwajcarskich.

Spodziewać się należy, że p. Zakrzewska stanie się prawdziwą pionierką w Polsce zawodu zegarmistrzowskiego, który jest tak odpowiedni dla kobiet.

—o—

STOWARZYSZENIE CUKIERNIKÓW I PIERNIKARZY W KRAKOWIE uchwaliło na ostatniem Walnem Zgromadzeniu, pod przewodnictwem p. prezesa Jana Rothe Rotowskiego jaknajenergiczniej zwalczać nielojalną konkurencję względnie fuszerkę pokątnych nieuków, którzy tak dokuczliwie dają się we znaki prawie w każdej dziedzinie rzemiosła.

—o—

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA MIESZCZAŃSKIEGO. W tych dniach odbyło się 32-gie roczne Walne Zgromadzenie, na którem po raz 27-my obrany został prezesem p. Piotr Kosobudzki, prezes krakowskiej Izby Rzemieślniczej. Zarząd względnie Wydział składa się: prezes p. Piotr Kosobudzki; zast. prezesa p. Andrzej Różycki i Karol Węgrzyn; skarbnik p. Piotr Grzywa; zast. skarbnika p. Jan Jaźwiecki; sekretarz Józef Pałasza; gospodarz Józef Brandes; zast. gospodarza p. Kulasiewicz. Do Zarządu wchodzą: p. in. Król; inż. Wacław Krzeptowski, p. Leon Wiadrowski, Adam Wójcicki, Piotr Parafiński, Wojciech Stankiewicz, Stanisław Tasiecki, Albin Żyła, Antoni Jasior, Franciszek Peterek, Stanisł. Stock, Antoni Mirkiewicz, Wincenty Graf.

—o—

25 - LECIE STOWARZYSZENIA INSTALATORÓW GAZOWYCH I WODOCIĄGOWYCH. Stowarzyszenie instalatorów i wodociągowych obchodziło w dniu 27 listopada 25-lecie swej działalności. W sali Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego zgromadzili się liczni członkowie Stowarzyszenia, delegaci z prowincji i przedstawiciele władz, a wśród nich: naczelnik wydziału przemysłowego magistratu nadradca Kubalski, instruktor przemysłowy urzędu wojewódzkiego dr Wyród, dyr. wodociągu miejskiego inż. Jaszczurowski, dyr. gazowni miejskiej inż. Seifert, prezes Izby rękodzielniczej p. Kosobudzki, przedstawiciel magistratu lwowskiego inż. Ilasiewicz, oraz delegaci z Warszawy i Poznania.

Przewodniczył prezes Stow. inż Stark. Po zagajeniu przez p. Stark odbył się referat na temat „Zadania i drogi gazownictwa“, wygłoszony przez dyr. gazowni miejsk. p inż. Seiferta. Drugi z rzędu referat na temat „Instalatorzy na tle ustawy i historji“ wygłosił dyr. wodociągu miejsk. inż. Jaszczurowski Redaktor Henryk Grudziński zakończył referaty interesującym odczytem na temat potęgi organizacji i jej współczesnej amerykanizacji. Po odczycie odbyła się wspaniała uczta i wspólna fotografja.

Kronika.

NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEM.-POLSKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO. Toczą się obecnie w Warszawie narady nad zawarciem polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Niemcy na pierwszem miejscu stawiają żądanie niezmiernie uciążliwe mianowicie: pozwolenia niemieckim kupcom, przemysłowcom, oraz rzemieślnikom na swobodne prowadzenie warsztatów.

Jako rekompensatę wysuwa rząd polskich rzemieślników w Niemczech z niemieckimi pod względem praw. Lecz tych naszych rzemieślników w Niemczech jest garść znikoma, tymczasem nam grozić będzie zalew obcych elementów, stojących wyżej pod względem pracy. O ile nam wiadomo poczyniono już pewne kroki w celu usunięcia tego niebezpieczeństwa. Mamy nadzieję, że rząd przychyli się do zupełnie uzasadnionych opinji sfer rzemieślniczych, n. p. w sprawie zabezpieczenia rzeźnikom i masarzom wywozu do Niemiec nietylko bydła żywego i bitego lecz też przetworów mięsnych, jak szynek, boczków, kiełbas etc.

—o—

STAŁA WYSTAWA MASZYN I AKCESORJÓW RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKICH W BRATYSŁAWIU. Krajowy Związek rzeźników i wędliniarzy na Słowaczyźnie i Podkarpackiej Rusi z siedzibą w Bratisławie (Preszburg) komunikuje nam, że z dniem 1 stycznia 1928 roku otwiera we własnych pomieszczeniach stałą wystawę wzorów wszelkich artykułów, niezbędnych dla rzeźnictwa i wędliniarstwa, jak to: maszyn i przyrządów, urządzeń składowych, urządzeń chłodni i t. d.

Protektor rzemiosła polskiego.



Wicepremier Bartel.

—o—

Jak rzemiosło uczciło prochy Juljusza Słowackiego.

Podczas przewiezienia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju, cała Rzplita zespoliła się w jednym wielkim wyrazie hołdu, należnego Nieśmiertelnemu Twórcy Króla Ducha. Od Gdyni, Wisłą pod Warszawę, a następnie Kraków — cała Polska kornie chyliła głowy przed genjuszem myśli, którego potęga słowa budziła ducha Narodu. — To, co Poeta nakazywał narodowi — rzemiosło podjęło. W cichości ducha konserwowało swą polskość i choć gnębione twardą ręką zaborcy, nie zapomniało ojczystego języka, walczyło o duszę swego narodu twardemi od pracy warsztatowej rękoma. To też, gdy Naród witał prochy swego Wieszcza — rzemiosło nie pozostało w tyle. W Gdyni syndyk p. Juszczak złożył na trumnie Juljusza Słowackiego piękny wieniec z napisem: „Nieśmiertelnemu Wieszczowi Narodu polskiego Juljuszowi Słowackiemu w hołdzie Rzemiosło Wielkopolskie Poznańskiej Izby Rzemieślniczej".

W Grudziądzu podczas przyjęcia zwłok, Rzemiosło wysłało swe delegacje, by uczcić godnie tę chwilę, a we wspólnym wieńcu dołączyło swą wstęgę z odpowiednim napisem.

FEJLETON.

HENRYK GRUDZIŃSKI.

Potęga organizacji i jej współczesna amerykanizacja.

I.

Na najdłuższej ulicy świata, 30-kilametrowej, t. zw. Broadway 9-ciomiljonowego Nowego Jorku spotyka się co krok sklep z napisem „Say it with flowers", co tyle znaczy, co: „Powiedz to za pomocą kwiatów". Są to zatem sklepy z kwiatami. W samym Nowym Jorku jest ich ponad 3.000 i tworzą one w całych Stanach Zjednoczonych i Kanadzie jedną olbrzymią organizację tak dalece, że wystarczy zamówić w jednym pierwszym lepszym z tych sklepów kwiaty dla kogoś w najdalszym zakątku kraju, by mu je w przeciągu 2-ch godzin dostarczono. — Oto jeden z niezliczonych przykładów potęgi organizacji i jej współczesnej amerykanizacji. To już nie jakieś tam fantastyczne mrzonki organizacyjne i żadna profesorska teorja, lecz brutalna rzeczywistość jeżeli słyszymy, że praktyczna potęga organizacji pozwoliła Ameryce wypłacić samym robotnikom i urzędnikom 90 miljardów dolarów na rok 1926. Fakt że przed wojną Ameryka winna była Europie 4 i pół miljarda dolarów, a dziś Europa Ameryce winna jest 13 miljardów dolarów, przypisaliby Niemcy najchętniej „upadkowi Zachodu" (Untergang des Abendlandes), względnie kokosowemu interesowi wojennemu trzeciego śmiejącego się. Tymczase sprawa ma się zupełnie inaczej. Nie żołnierz amerykański, lecz amerykańska organizacji zwyciężyła — nie amerykański bussinesman ,lecz Taylоryzm i Fordyzm dokonały cudu przerzucenia miljonowej armji na fronty europejskie, zdumiewające wprost w swej precyzyjności wyekwipowanie i wyżywienie tych to armij i koniec końców ratowanie całej Europy przed katastrofą śmierci glodowej. Że na tem też zarobili — to rozumie się samo przez się. Warto zatem bliżej przyglądnąć się temu cudowi organizacji amerykańskiej w myśl pamiętnej odezwy Zrzeszenia Techników warszawskich względnie Inżynierów Polsko-Amerykańskich i ich memorjału w r. 1925. „O potrzebie wzorowania się nowo odrodzonej Polski na metodach i wynikach amerykańskiej pracy".

Ciąg dalszy nastąpi.

—o—

Piśmiennictwo fachowe.

Księgozbiór rzemieślniczy

(Zestawiła Księgarnia D. C. Friedleina w Krakowie).

Długoszewski St. i Horowski J. Piekarstwo, zł. 3.
Dominikiewicz M.: Farbiarstwo, zł. 3.50.
Dusza A.: Początki nauki kroju męsk. Cz. I., zł. 8.
Garbarstwo, zł. 3.50.
Gustawicz Br.: Podręcznik elektrotechniczny, zł. 7.
Sroczyński M.: Malarz, pokostnik, lakiernik, zł. 2.50.
Wyrobek E.: Fryzjer, zł. 2.50.
Wiadomości o metalach, zł. 3.
Kalkulacja w stolarstwie zł. —.80.
Kiszakiewicz T.: Przemysł złotniczy, zł. 3.
Kohlmann W.: Tablice kubiczne I. drzewo okrągłe, zł. 5.30, II. Drzewo ciosane zł. 5.30, I. i II razem zł. 8.50.
Kozłowski A.: Podręcznik dla tokarzy, Cz. I. Hartowanie stali zł. 3.20 Cz. II. Tokarstwo zł. 6.80. Cz. III, Nacinanie i obliczanie kół zmianowych zł. 6.80.
Książka narzędziowa, zł. 2.50.
Kuśnierski Fr.: Kurs nauki stolarstwa, zł. 2.70.
Modelarstwo, zł. 3.20.
Marko S. i Keh. M. Garbarstwo chromowe, opr. zł. 10.
Modzelewski J.: Ceramika Zł. 9.20.
Niklewicz K.: Kiperstwo, zł. 3.
Padechowicz M.: Kalkulacja w stolarstwie zł. 3. opr. zł. 4.
Przybylska M.: Podręcznik do trykotarstwa ręcznego, zł. 6.
Różycki A.: Krakowskie wyroby wędliniarskie, zł. 6.
Schreiber M. Przewodnik stolarski, zł. 5.
Sprzęt (zesz. 9). Zespół włościański, zł. 5.
Sucha destylacja drzewa, zł. 3.
Żerebecki M.: Wyrób gontów, zł. 1.

Wszystkie powyżej przytoczone książki dostarcza
Księgarnia D. C. FRIEDLEINA
Kraków, Rynek 17.

—o—

„RZEMIEŚLNIK" Nr. 50 z dnia 11 grudnia 1927 roku. Treść: Komunikaty Izb Rzemieślniczych. — Zarząd więzienny stwarza konkurencję rzemiosłu rzeźnickiemu. — Nowa taryfa pocztowa. — Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych. — Projekt budowlany Min. Robót Publicznych. — A więc mechanizacja piekarń. — Dodatki do podatku dochodowego. — Kalendarzyk podatkowy. — Konieczne reformy. — Wychowanie rzemiosła. — Zjazd cechmistrzów okręgu Poznańskiej Izby Rzemieślniczej — Kursy dokształcające dla garncarzy — Dział „Dokształcenie Zawodowe": Budowa maszyn: Silnik spalinowy (ciąg dalszy) — Srebro i jego dobywanie

—o—

Rozmaitości.

W SPRAWIE PODWYŻSZENIA TARYFY POCZTOWEJ. Przesyłka 5 kg. pakunku z Krakowa do Wieliczki kosztuje zł. 5. Czy to trochę nie za dużo dla rzemieślnika a poniekąd nie za mało dla Państwa? bo wtedy rzemieślnik zrezygnuje wogóle z przesyłki pocztą, jadąc osobiście z pakunkiem, za połowę obecnej taryfy przesyłkowej.

—o—

GWIAZDKA DLA ŻOŁNIERZY KORPUSU OCHRONY POGRANICZA. Zbliża się tradycyjny, a tak serdecznie polski dzień Wigilji Bożego Narodzenia. Wszyscy zasiądziemy do stołów, choćby ubogich i w uroczystym nastroju podzielimy się opłatkiem ze wzruszeniem, ze łzą w oku! Ale tam, na rubieżach Ojczyzny, na tysiąckilometrowej naszej wschodniej granicy w ów wieczór uroczysty, na białych, śnieżnych rozłogach lub w lasach Polesia lub Wołynia, błądząc myślami o dalekim domu rodzinnym, żołnierz polski, pełniąc swój twardy obowiązek strzec będzie granic Rzeczypospolitej. Nie zapominajmy o nim! Miejski komitet obywatelski, przygotowujący gwiazdkę dla Korpusu Ochrony Pogranicza prosi gorąco o dary dla tych żołnierzy. Panie komitetowe obchodzić będą tylko sklepy. Osoby zaś z poza sfer kupieckich zechcą wiktuały nie psujące się, słodycze, pierniki i t. p. książki, pocztówki, tytoń, papierosy i t. p. podarki składać w kasynie oficerskim przy ulicy Zyblikiewicza w Krakowie.

—o—

KRAKOWSKI TEATR im. Jul. Słowackiego stoi od szeregu lat na straży kultury polskiej. W obecnych czasach wszechwładnej potęgi kina należy zwrócić uwagę na zupełnie inny rodzaj kulturalnego posłannictwa żywego słowa, które to posłannictwo znajduje właśnie w murach miasta Krakowa wspaniałego reprezentanta pod kierownictwem dyr. Nowakowskiego i dramaturga dr. Świątka. — Polecamy sferom rzemieślniczym jaknajusilniej wspieranie tego warsztatu pracy artystycznej i kulturalnej przez uczęszczanie do teatru im. J. Słowackiego przynajmniej raz na miesiąc.

—o—

PRACOWNIA PSYCHOTECHNICZNA KRAKOWSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO. — Pracownia psychotechniczna znajduje się pod kierownictwem pp. inż. dr. Biegeleisena i dr Medyńskiego; nadto zatrudnia pracownia 2 siły pomocnicze. — Korzystając z kredytów państwowych, Gminy miasta Krakowa, oraz Izby Handlowej i Przemysłowej została pracownia obecnie znacznie wzbogacona testami dla badań zbiorowych, jak i indywidualnych. W roku sprawozdawczym przeprowadzono badania psychotechniczne nowo - wstępujących uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej męskiej, oraz kandydatów do Krakowskiej Szkoły Rzemiosł; pozatem przeprowadzone są stale badania uczniów rzemieślniczych tutejszych burs, wreszcie, na prośbę firmy „Elektrolux" przeprowadzono szereg badań kandydatów na akwizytorów wymienionej firmy. — Obecnie czynione są przygotowania wraz z Dyrekcją Krakowskiej Spółki Tramwajowej, do zainstalowania aparatów dla badń motorowych. — W związku z tym faktem okazał się dzisiejszy lokal za mały i Dyrekcja Muzeum przygotowuje znacznie większe pomieszczenie na II piętrze, gdzie obok pracowni psychotechnicznej powstaje Poradnia Zawodowa. W październiku b. r. odbył się w Paryżu 4-ty międzynarodowy Kongres psychitechniczny, na którym delegatami gminy miasta Krakowa byli pp. inż. Tor, dyrektor Muzeum Przemysłowego, oraz inż. Biegeleisen, kierownik pracowni psychotechnicznej.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W tej to rubryce zamieszczać będziemy odpowiedzi na zapytania ze sfer rzemieślniczych, o ile to będą pytania, interesujące ogół. Prosimy zatem korzystać z tej rubryki, w której odpowiedzi udzielać będą fachowcy.

—o—

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Fryzjerzy polityczni najpierw ostrzą sobie język, następnie mydlą nam oczy, a w końcu golą i ogałacają nas z wszystkiego.

PORADNIK REKLAMOWY.

1. Bądź grzeczny w rozmowie, — bądź tak ubrany, by nie razić oka Kupujący nie jest niczyim niewolnikiem, lecz tam kupuje, gdzie go najuprzejmiej obsłużą.

2. Musisz znać dokadnie właściwość towaru, który chcesz sprzedać. To co konsument o tym artykule chce wiedzieć musisz mu podać jasno i rzeczowo.

3. Przekonywać natarczywie konsumenta wówczas, gdy on się z poglądem sprzedawcy nie zgadza, jest nieodpowiednim; argumentacją taką zrazisz go sobie jako odbiorcę.

4. Bądź w swoich wywodach ścisłym, nie mów na chybił - trafił i za dużo.

5. Powiedz prawdę, bo o ile konsumenta okłamiesz,, nie oczekuj by jeszcze raz do twego sklepu zaglądnął.

6. Bądź punktualnym. Jeżeli coś przyrzekniesz, to wykonaj skrupulatnie swe zobowiązanie.

7. Zatrzymaj nazwisko i wygląd klijenta w pamięci. Nic nie potrafi tak ująć i przyciągnąć konsumenta, jak to, że kupiec go zna i wita pewnym grzecznym komplementem.

8. Wystrzegaj się egoizmu! Nie mów z konsumentem o swojej osobie o ile masz zamiar mu coś sprzedać, przeciwnie — spróbuj go nakłonić, by z tobą porozmawiał o sobie.

9. Pamiętaj o korzyściach ze sprzedaży. Obudzaj zaufanie, gdyż to zwykle się odwzajemnia.

10. Osądzaj odbiorców pobłażliwie; aby przy sprzedaży towarów stać na wyżynie trzeba mieć wiele taktu i znajomości psychiki ludzkiej.

(„Przegl. Zegarm." z 1/XII 1927).

Drobne ogłoszenia.

ODPADKI SKÓR, kilkanaście kg. do sprzedania za pośrednictwem administr. „Wiadomości Rzemieślniczych" na pisemne zgłoszenia pod „Odpadki".

MASZYNA DO PISANIA starego systemu „YOST" za 100. — Zgłoszenia pisemne do administr. „Wiadomości Rzemieślniczych" pod „Yost".

KUPIĘ wózek ręczny w dobrym stanie, średnich rozmiarów. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny do administr. „Wiadomości Rzemieślniczych" pod „Wózek".

LOKAL na warsztat 1—2 ubikacje poszukiwany we Lwowie. Dzielnica obojętna. — Zgłoszenia pisemne do administ. „Wiadomości Rzemieślniczych" pod „Lokal".

Wzorowe warsztaty pracy.

ANTONI POGORZELSKI, fabryka ślusarska mebli żelaznych i wszelkich wyrobów metalowych, — Kraków, ul. św. Łazazarza 19 i ul. Mikołajska 3, tel. 3588.

ARTYSTYCZNY ZAKŁAD GALANTERYJNO - INTROLIGATORSKI, oraz oprawy obrazów Robert Jahoda, Kraków, ul. Gołębia 4, tel. 1424.

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYCZNE, inż Piotr Król, Kraków, ul. Wiślna 2, tel. 3030. Urządzenia elektryczne, jak: budowy central, wszelkie instalacje, sygnalizacje, telefony i t. p., oraz stale na składzie świeczniki, żarówki i materjał elektryczny.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 200 zł., 1/2 strony 120 zł., 1/4 strony 60 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. za słowo.

Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska 6.